VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI SPRAWIEDLIWOŚCI I PRAW CZŁOWIEKA
(NR 151)
z dnia 8 stycznia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 151)

8 stycznia 2014 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem poseł **Stanisławy Prządki (SLD)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy o Sądzie Najwyższym (druk nr 1502);

– sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o przedstawionym przez Prezydenta RP projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (druk nr 1509);

– sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 1639);

– projekt planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2014 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Łaszkiewicz** sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP wraz ze współpracownikami, **Jerzy Kozdroń** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Marek Wójcik** zastępca sekretarza generalnego Związku Powiatów Polskich, **Radosław Wrębiak** członek Rady Głównej Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP, **Maciej Strączyński** prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, **Józef Michalik** starosta lubaczowski, przewodniczący Konwentu Starostów Podkarpacia, **Michał Karalus** starosta pleszewski, **Lech Janicki** starosta ostrzeszowski, przewodniczący Konwentu Starostów Województwa Wielkopolskiego, **Dariusz Ejchart** starosta sulęciński wraz ze współpracownikami, **Marek Woźniak** prokurator Prokuratury Generalnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski, Ewa Kwiatkowska, Barbara Orlińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak, Maria Iwaszkiewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dzień dobry państwu. Otwieram 151. posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Stwierdzam kworum. Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Witam pana Jerzego Kozdronia, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, witam pana Krzysztofa Łaszkiewicza, ministra w Kancelarii Prezydenta wraz ze współpracownikami. Witam przedstawicieli samorządów, którzy dzisiaj zostali zaproszeni na posiedzenie naszej Komisji, pana Dariusza Ejcharta, starostę sulęcińskiego, pana Patryka Lewickiego, wiceprzewodniczącego rady powiatu, pana Lecha Janickiego, starostę ostaszewskiego, przewodniczącego Konwentu Starostów Wielkopolskich. Witam także pana Marka Woźniaka z Biura Prokuratora Generalnego i wszystkich zaproszonych gości, którzy dzisiaj uczestniczą w posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Państwo posłowie otrzymali porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Wobec tego przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego, tj. rozpatrzenia sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym

projekcie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy o Sądzie Najwyższym, druk nr 1502. Proszę przewodniczącą podkomisji, panią poseł Zofię Czernow… Przepraszam tu jest pomyłka, pana Czesława Gluzę o przedstawienie sprawozdania.

Poseł Czesław Gluza (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Już przyzwyczailiśmy się, że pani Zosia Czernow tyle tych podkomisji prowadzi, że z natury rzeczy jej nazwisko zawsze pada. Pani przewodnicząca, panowie ministrowie, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, podkomisja powołana do prac nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustaw o prokuraturze, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy o Sądzie Najwyższym zawartym w druku nr 1502 zebrała się na dwóch posiedzeniach. Z tego miejsca chciałem podziękować członkom podkomisji i zaproszonym gościom za bardzo sprawny przebieg obrad. W zasadzie większość spraw, a prawdę mówiąc 99%, załatwiliśmy na pierwszym posiedzeniu, natomiast pozostała jedna kwestia sporna, o której wyjaśnienie poprosiliśmy Ministerstwo Sprawiedliwości, czyli stronę rządową, a mianowicie sprawa dotyczyła choroby powstałej w związku ze szczególnymi właściwościami i warunkami wykonywania czynności prokuratora. Analogicznie to odnosi się również do zawodu sędziego. Po otrzymaniu wyjaśnień i uściśleń przedstawionych przez panią dyrektor departamentu, podkomisja jednogłośnie zaaprobowała projekt uchwały i w trybie dość ekspresowym skierowała go pod obrady Komisji.

Konkludując, w imieniu podkomisji wnoszę o przyjęcie przedstawionych tutaj trzech rządowych projektów ustaw, czyli ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy o Sądzie Najwyższym. Istota tych zmian, jak państwo zapewne wiedzą, sprowadza się do obniżenia wynagrodzenia za czas przebywania na tak zwanym chorobowym ze 100 do 80%. Jest to dalszy ciąg porządkowania systemu zwolnień lekarskich, systemu, który bardzo różnicował poszczególne grupy zawodowe. Zaczęto od służb mundurowych, teraz ten projekt dotyczył prokuratorów oraz sędziów. Jeszcze raz w imieniu podkomisji wnoszę o przyjęcie tych projektów ustaw. Serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję, panie pośle. Teraz poproszę pana Jerzego Kozdronia, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości o przedstawienie stanowiska w odniesieniu do sprawozdania podkomisji. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, chciałem powiedzieć w imieniu Ministerstwa Sprawiedliwości, że w całości popieramy urobek podkomisji nadzwyczajnej, a więc przedłożone sprawozdanie co do zmian w ustawach: Prawo o ustroju sądów powszechnych, o Sądzie Najwyższym i ustawy o prokuraturze w zakresie wypłacania wynagrodzeń w czasie choroby.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów lub zaproszonych gości chciałby zadać pytanie bądź podzielić się uwagami co do przedstawionego sprawozdania? Nie słyszę.

Członek Rady Głównej Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP Radosław Wrębiak:

Radosław Wrębiak, przedstawiciel Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo proszę, panie prokuratorze.

Członek Rady Głównej ZZPiPPRP Radosław Wrębiak:

Witam państwa bardzo serdecznie. Jestem prokuratorem od 14 lat w prokuraturze. Reprezentuję największą organizację prokuratorów, skupiającą około 1400 osób, prokuratorów czynnie wykonujących swój zawód. Chciałbym powiedzieć, że z dużym niepoko-

jem środowisko prokuratorów przyjęło zakładane zmiany w ustawie, to znaczy obniżenie wynagrodzenia wynikającego z choroby do 80%. My rozumiemy zasadę równości wobec prawa, my ją na co dzień stosujemy, natomiast naszym zdaniem nie można nakładać na jedną grupę zawodową samych obowiązków, a co za tym idzie, nie można odbierać tej grupie zawodowej jakiejkolwiek rekompensaty za pełnioną służbę. Bo chcę powiedzieć, że praca prokuratora to nie jest zwykły zawód, to jest służba, którą pełni praktycznie przez całą dobę. To nie jest tak, że prokurator o 7.00 wychodzi do pracy, pracuje do godziny 15.00, idzie do domu rzuca teczkę i nie interesuje się swoim zajęciem. To jest, Wysoka Komisjo, tak jak powiedziałem, służba, która nakłada na nas bardzo wiele obowiązków. To jest tak, że prokurator przychodzi o godzinie 16.00 do domu, o godzinie 22.00 może jechać wezwany do wypadku, gdzie może zetknąć się z kilkoma ofiarami śmiertelnymi, musi zebrać dowody, udzielić rzeczowej informacji mediom, jak też częstokroć ma zapanować nad rozpaczą rodzin, których często nieletnie dzieci w takim wypadku zginęły. Dlatego też chciałem powiedzieć, że tak naprawdę to nie jest żaden przywilej, to jest rekompensata, to 100-procentowe wynagrodzenie, za służbę, za trud tego zawodu i za poświęcenie tych ludzi. Tak jak już powiedziałem, rozumiemy zasadę równości wobec prawa, ale nie może być tak, że na jedną grupę zawodową nakłada się same obowiązki, natomiast tak naprawdę nic za tym nie idzie.

Chcę również powiedzieć to, że prokurator ma zadaniowy czas pracy, czyli przyjeżdża z tego wypadku czy katastrofy kolejowej o godzinie 5.00 nad ranem do domu, a godzinie 7.00 idzie do pracy i obsługuje wokandy sądowe, działa w interesie społecznym. Dlatego też, Wysoka Komisjo, ja w imieniu związku prokuratorów chcę powiedzieć, że bardzo ostrożnie należy do tego tematu podejść również z tej przyczyny, że ja nie zaobserwowałem w ciągu 14 lat pracy w prokuraturze, aby te zwolnienia lekarskie były w jakikolwiek sposób nadużywane. Ja przez 14 lat byłem 14 dni na zwolnieniu lekarskim z tego powodu, że złamałem nogę. I to dotyczy wszystkich moich kolegów i koleżanek. Dlatego też ja bardzo proszę, żeby Wysoka Komisja bardzo ostrożnie podeszła do tych zmian.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Nie widzę więcej chętnych do zadania pytań, wobec tego zamykam dyskusję i przystępujemy do rozpatrzenia sprawozdania podkomisji. To jest druk nr 1502.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie słyszę. Komisja przyjmuje zaproponowany tytuł ustawy.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1. Czy są uwagi do zdania wstępnego w art. 1 projektu ustawy? Nie słyszę. Komisja przyjmuje zdanie wstępne.

Przystępujemy teraz do rozpatrzenia zmiany pierwszej. Czy są uwagi państwa posłów do zmiany pierwszej? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę pierwszą.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany drugiej. Czy są uwagi państwa posłów do zmiany drugiej? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę drugą.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany trzeciej. Czy są uwagi państwa posłów do zmiany trzeciej? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę trzecią.

Przechodzimy teraz do art. 2. Czy są uwagi państwa posłów do zmiany pierwszej w art. 2? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę pierwszą.

Przechodzimy do zmiany drugiej. Czy są uwagi państwa posłów do zmiany drugiej? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę drugą.

Przystępujemy teraz do rozpatrzenia zmiany trzeciej. Czy są uwagi państwa posłów do zmiany trzeciej? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała zmianę trzecią.

Przechodzimy do art. 3. Czy są uwagi do zmiany pierwszej w art. 3? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę pierwszą.

Czy są uwagi państwa posłów do zmiany drugiej? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała zmianę drugą.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany trzeciej. Czy są uwagi państwa posłów do zmiany trzeciej? Nie słyszę. Komisja przyjęła zaproponowaną zmianę trzecią.

Przechodzimy do art. 4? Czy są uwagi, pytania do art. 4? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała zmianę w art. 4.

Przechodzimy do art. 5? Czy są uwagi państwa posłów do art. 5? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja zaaprobowała zmianę w art. 5.

Przystępujemy wobec tego do głosowania nad całością sprawozdania. Kto z pań i panów posłów jest za uchwaleniem przez Sejm projektu ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy o Sądzie Najwyższym? (15) Kto jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie podkomisji 15 głosami za przy 3 głosach przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Pozostaje wybór posła sprawozdawcy. Proszę o zgłoszenie kandydatury. Pan przewodniczący Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proponuję, aby posłem sprawozdawcą został przewodniczący podkomisji, pan poseł Czesław Gluza.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy pan poseł Czesław Gluza wyraża zgodę?

Poseł Czesław Gluza (PO):

Zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Wobec tego pan poseł Czesław Gluza będzie reprezentował naszą Komisję na forum parlamentu. Dziękuję bardzo. Ustalam termin dla MSZ siedem dni.

Przechodzimy do punktu drugiego porządku dziennego: rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, druk nr 1509. Proszę przewodniczącego podkomisji pana posła Roberta Kropiwnickiego o przedstawienie sprawozdania. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, z przyjemnością przedstawiam wynik prac podkomisji do spraw projektu przedłożonego w druku 1509. Podkomisja odbyła sześć posiedzeń, na których szeroko dyskutowaliśmy przy dużej współpracy pana ministra Łaszkiewicza i przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości. Udało się osiągnąć konsensus i podkomisja jednogłośnie przyjęła sprawozdanie na swoim ostatnim posiedzeniu. Proszę Wysoką Komisję o przyjęcie sprawozdania w wersji przedstawionej przez podkomisję. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska wobec tego sprawozdania. Pan Jerzy Kozdroń.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Pani przewodnicząca, gospodarzem tego projektu jest pan minister z Kancelarii Prezydenta.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Za chwilę zapytam pana ministra o stanowisko.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Dobrze. Ja natomiast generalnie, co do zasady, przychylając się do tego wniosku prezydenckiego, zwracam uwagę na pewne przepisy niedookreślone, które mogą skutkować bardzo daleko idącymi konsekwencjami. Wyjdę od art. 10. Po § 1 dodaje się 1a. W proponowanym art. 10 Prawa o ustroju sądów powszechnych mówi się tak: sąd rejonowy tworzy się dla obszaru jednej lub większej ilości gmin zamieszkałych przez co najmniej 50 tysięcy mieszkańców. Tworzy się, czyli nie daje się możliwości, tylko się tworzy sąd z mocy ustawy. Jakie będą konsekwencje tej ustawy? Ano takie, że w dużych miastach mamy sądy rejonowe dla większej liczby mieszkańców i siłą rzeczy wtedy możemy mieć taką oto sytuację, że będzie dyskusja, że trzeba tworzyć, podzielić, pokawałkować sądy już istniejące. Ja nie mówię o jednej gminie, ja nie mówię o gminie Warszawa, mówię

o innych gminach. Mówię o miastach, które były miastami wojewódzkimi, są na prawach powiatu i mają przyłączone do siebie gminy wiejskie. I w tym momencie mamy taką oto sytuację, że ustawa będzie nakazywała Ministrowi Sprawiedliwości wykonać obowiązek ustawowy w postaci tworzenia nowych sądów.

Druga sprawa, art. 2: „W sprawach, w których postępowanie wszczęto przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, orzeka sąd właściwy na podstawie dotychczasowych przepisów.”. Czyli ten sąd, który będzie ulegał podziałowi, będzie dalej orzekał w sprawach, które wpłynęły do tego sądu. Zakreślacie państwo bardzo krótki termin do powołania tych nowych sądów, które przez cały czas praktycznie nie będą miały co robić. Cały ciężar tych spraw, które wpłynęły, będzie obciążał sądy „macierzyste”, tak to nazwijmy. I tu jest problem. To tylko tyle mam do powiedzenia. Aż tyle.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Proszę pana ministra Łaszkiewicza o przedstawienie stanowiska wobec sprawozdania.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Krzysztof Łaszkiewicz:

Pani przewodnicząca, to jest faktycznie zawarty kompromis między stronami, które z jednej strony chciały utrzymać tę reformę, którą rząd przeprowadził w ubiegłym roku, z drugiej strony zaś tymi środowiskami, które postulowały, aby przywrócić przynajmniej część sądów. Pan prezydent uznał, iż faktycznie w dotychczasowych przepisach jest szczególnie widoczna zdecydowana arbitralność Ministra Sprawiedliwości w zakresie powoływania sądów. Tam nie ma żadnych kryteriów. W związku z czym uznał, iż dobrze byłoby, gdyby do ustawy wprowadzić określone kryteria, które będą obligatoryjne dla Ministra Sprawiedliwości przy powoływaniu bądź znoszeniu sądów i nie będzie tego problemu. W rezultacie pracy podkomisji zawarto kompromis, z którego wynika, że część sądów zniesionych zostanie przywrócona. Natomiast można też mieć takie odczucie, jakie miał przed chwilą pan minister Kozdroń co do kwestii tych połączonych gmin, ale proszę zauważyć, że w ustawie o ustroju sądów powszechnych to na Ministrze Sprawiedliwości ciąży obowiązek stworzenia takiego systemu, który będzie adekwatny do potrzeb. W tej sytuacji trudno uznać, że Minister Sprawiedliwości nie bardzo będzie wiedział, co czyni i będzie albo rozdrabniał te sądy, albo znosił je wbrew potrzebom z jednej strony, a drugiej strony ustawie. Myślę, że to dookreślenie wynika jakby z normy ogólnej samej ustawy o ustroju sądów powszechnych.

Natomiast jeżeli chodzi o terminy, to w moim przekonaniu nie da się inaczej, musi być jakiś termin ustawowy, który z jednej strony sądy przywróci, a z drugiej strony będzie określał, co ma dziać się ze sprawami, które do tych sądów dotychczas trafiły. Przepis, który zaproponowała Komisja, jest w moim przekonaniu chyba jedynym wyjściem, które będzie adekwatne. Fakt, może się tak zdarzyć, że jeśli chodzi o niektóre z tych sądów nowo tworzonych, to – powiedzmy sobie szczerze – tak naprawdę to będzie tylko nowo tworzona tabliczka na budynku, bo przecież i ci sędziowie, i te biurka, i te budynki są. Pan poseł Dera dobrze podpowiada, że tabliczki też są pewnie gdzieś w piwnicy albo w jakimś magazynie, a niektóre może nawet wiszą. Tak że myślę, że zawarty tutaj kompromis w jakimś stopniu daje możliwość funkcjonowania sądów powszechnych w jakiejś realnej formule. Oczywiście, panu prezydentowi zależy przede wszystkim, tak jak mówię, na konkretnych kryteriach, a tymi kryteriami może być tylko populacja i liczba spraw. To są najbardziej obiektywne kryteria, które w tej sytuacji można zastosować. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zadać pytanie bądź się wypowiedzieć? Pan przewodniczący Stanisław Piotrowicz. Proszę uprzejmie.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Ja mam pytanie do pana ministra w kontekście art. 1 §1b. W przepisie tym jest mowa, że sąd rejonowy może być utworzony dla jednej lub większej liczby gmin zamieszkałych przez mniejszą niż 50 tysięcy liczbę mieszkań-

ców, i tu analogicznie chodzi o 5 tysięcy spraw. Jeżeli przyjmiemy tę regulację, to ile sądów spośród tych zlikwidowanych 79 będzie mogło być przywróconych?

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Rozumiem, że pan minister udzieli odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

W mojej ocenie wszystkie. No, 61.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

61, tak? Dziękuję bardzo. Ponieważ nie widzę zgłaszających się państwa posłów, wobec tego udzielam głosu zaproszonym gościom. Proszę się przedstawić.

Prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia" Maciej Strączyński:

Maciej Strączyński, prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia". Proszę państwa, ze statystyki, którą przedstawiono na posiedzeniu podkomisji, wynika, że dane o sądach, które istniały, wskazują na to, że kryterium obligatoryjnego, oczywiście po poprawkach komisyjnych, przywrócenia spełnia 41 spośród 79 zniesionych sądów, natomiast kryterium fakultatywnego 17, więc nie 61, a 58, ale to jest niewielka różnica. Natomiast jeżeli chodzi o to, co mówił pan minister Kozdroń, to my, analizując tę ustawę, też mieliśmy wątpliwość, jakie wywoła skutki to stwierdzenie w §1a: „sąd rejonowy tworzy się dla obszaru", ponieważ ono na pierwszy rzut oka nam też się wydało niejasne. Analizowaliśmy to nie jako kompromis polityczny, tylko jako prawnicy i doszliśmy do wniosku następującego. Po pierwsze, ogólny przepis o tworzeniu sądu mówi, że sądy tworzy się dla gmin i tylko wyjątkowo gminę się dzieli. A więc jeżeli istnieje jedna gmina, to choćby ona miała milion mieszkańców, to minister nie ma obowiązku jej dzielić, ponieważ dzieli tylko wtedy, gdy uzna to za niezbędne na podstawie innego przepisu niż ten, który jest tutaj. Zatem nie grozi nam sytuacja, że na przykład w innym mieście niż Warszawa, bo Warszawa ma dzielnice, powstanie obowiązek dzielenia tego miasta na sądy, aczkolwiek te większe miasta przeważnie i tak na sądy mniejsze są podzielone.

Druga rzecz jest taka, że ten przepis brzmi: „Sąd rejonowy tworzy się dla obszaru jednej lub większej liczby gmin zamieszkałych przez co najmniej…". Okej, ale co to powoduje? To powoduje, że Minister Sprawiedliwości nie może utworzyć sądu biorąc sobie zestaw gmin, który nie spełnia tych warunków, a więc nie ma 50 tysięcy mieszkańców. Natomiast nigdzie nie jest napisane, że jeżeli Minister Sprawiedliwości ma zestaw gmin, który liczy 50 tysięcy, ma obowiązek utworzyć dla niego sąd. A dlaczego nie ma tego obowiązku? Bo ta ustawa nie określa obiektywnego kryterium, które gminy należy badać. Minister może zawsze powiedzieć, ja sobie biorę te gminy, które liczą 40 tysięcy i w związku z tym sądu nie utworzę. Może być nawet, proszę państwa, sytuacja taka, że powiat ma 60–70 tysięcy mieszkańców, a minister powie, nie utworzę sądu, bo ja wpadłem na pomysł, że tutaj sąd będzie obejmował tylko pół powiatu i nie będzie 50 tysięcy. A dlaczego nie cały powiat? Bo ja decyduję o tym, jakie będą granice sądu. Proszę państwa, chciałbym, żeby było jasne, czy takie zjawisko w Polsce występuje. Czy są w Polsce, gdyby spełnić tę ustawę, takie powiaty, które powinny mieć sąd, bo spełniają warunki, a ich nie dostają. Odpowiedź brzmi tak, są takie trzy powiaty. W skali kraju pozostaną nam trzy, oczywiście po wejściu w życie tej ustawy, takie powiaty, które spełniają warunki, aby miały sąd, a sądu nie dostaną, ponieważ były inaczej podzielone, niż wskazywałyby na to zasady logiki, że na zdrowy rozum zacząć trzeba od tego, żeby był sąd w powiecie. Wyjątki powinny występować rzadko. Jak ktoś spyta, jakie to są powiaty, odpowiem: Żnin, Sławno i Bytów. To są trzy powiaty, które spełniają warunki do tego, żeby mieć sąd, a wskutek tej reformy sądu nie dostaną, mimo że powinny go dostać.

Dlatego, proszę państwa, my mieliśmy tu pomysł, tylko nie sądzę, żeby on został przyjęty, aby jako kryterium badania przyjąć powiat, wstępnie oczywiście, nie w sposób wiążący ministra co do terenu, w ten sposób, że minister sprawdza, czy powiatowi należy się sąd, po czym jeśli się powiatowi sąd należy, bo powiat jest wystarczająco duży, to go tworzy, ale niekoniecznie dla całego powiatu. Jeżeli powiat spełnia warunki, to minister ma sąd utworzyć, natomiast granice może sobie skorygować, jeżeli uzna to za stosowne. I wtedy, jeżeli powiat by tych warunków nie spełniał, to minister nie ma obowiązku two-

rzenia sądu w ogóle. Taka możliwość jest, my nawet mieliśmy to opracowane, ale nie wiedzieliśmy, czy ktokolwiek z posłów zechce tę poprawkę przejąć. I wtedy byłby też przepis, że nawet gdyby powiat był, nie wiem jak duży, to minister nie ma obowiązku tworzenia w nim dwóch sądów, żeby nie powstał problem, że minister ma duży powiat liczący 120–130 tysięcy mieszkańców, bo takie powiaty są w Polsce, które by spełniły kryterium żeby dwa sądy w nich utworzyć. I wtedy ten przepis zawierałby zarazem stwierdzenie, że minister nie ma obowiązku tworzyć drugiego sądu w powiecie, jeśli tam już sąd istnieje. Żeby nikt nie wymyślił, że powstaje obowiązek, o którym mówił pan minister Kozdroń, że co się uzbiera 50–60 tysięcy, to musi być kolejny sąd. Uważamy, że tak być nie powinno, bo niekiedy geografia przemawia przeciwko temu.

Proszę państwa, jeżeli państwo uznacie, że takie zagrożenie istnieje, to ja jestem gotów państwu przeczytać ten proponowany jeden przepis i może ktoś z posłów go przejmie, a jeżeli państwo uznacie, że to nie istnieje, to wtedy sprawa jest załatwiona.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Proszę teraz o zabranie głosu przewodniczącego podkomisji, pana posła Roberta Kropiwnickiego.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo ta dyskusja pokazuje, jak jest to żywy temat i jak wiele podmiotów jest zainteresowanych. Ja jednak, panie ministrze, bardzo żałuję, że pan minister nie uczestniczył w posiedzeniach podkomisji, uczestniczył pan minister Hajduk, był na każdym posiedzeniu i zawsze dobrze przygotowany. Dyskutowaliśmy o tym, mówię o §1a, aczkolwiek nie było to tak mocno podnoszone i wątpliwości, które były, zostały skutecznie rozwiane. Ponieważ uważamy jednak, że tworzy się sąd dla obszaru zamieszkałego przez co najmniej 50 tysięcy mieszkańców, co oznacza, że nie ma obligatoryjności, jeżeli liczba przekroczy 50 tysięcy. I tu jest to dość bezpieczne. Co do liczby sądów, bo oczywiście o tym dyskutowaliśmy, bo nie było naszą intencją, żeby całkowicie przywracać wszystkie, nawet te najmniejsze sądy, to ta granica 5 tysięcy spraw wydaje się taką rozsądną granicą. Choć oczywiście pamiętamy, że pan prezydent zgłaszał 7 tysięcy. Ale też proszę pamiętać, że przy obszarze mniejszym niż 50 tysięcy to minister będzie podejmował decyzję. Ja uważam, że ministerstwo i państwo będziecie rozsądnie do tego podchodzić. Nie ma obligatoryjności, czyli zostawiamy wedle ducha ustawy, którą przedłożył pan prezydent, możliwość fakultatywnego tworzenia sądu i myślę, że państwo sobie z tym doskonale w ministerstwie poradzicie, żeby też rozsądnie tworzyć nowe sądy w ramach kryterium fakultatywnego zawartego w §1b i 1c.

Odnosząc się do tego, co mówił pan sędzia Strączyński, który zgłaszał też bardzo konstruktywne i ciekawe pomysły w tej dyskusji, chciałbym powiedzieć, panie sędzio, że na tym etapie ja już bym nie zmieniał, bo tworzenie sądów dla powiatów to jest zmiana całej systematyki tworzenia sądów i ich funkcjonowania. To już nie jest ten etap. Tak że dzięki za pomysł, myślę, że warto go kiedyś rzeczywiście rozważyć. Myślę, że obecni panowie starostowie byliby jak najbardziej za tym, żeby sądy były przypisane do powiatów, ale póki co mamy przypisane raczej do gmin i gminy są takimi jednostkami, które składają się na obszar, który obejmują sądy. Tak jest i na razie bym tego nie zmieniał. Dlatego proszę Wysoką Komisję o przyjęcie sprawozdania w wersji przedłożonej przez podkomisję. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Rozumiem, że nie ma już chętnych do zabrania głosu. Jeszcze jest. Uprzejmie proszę się przedstawić.

Starosta ostrzeszowski, przewodniczący Konwentu Starostów Województwa Wielkopolskiego Lech Janicki:

Lech Janicki, przewodniczący Konwentu Starostów Województwa Wielkopolskiego, starosta ostrzeszowski. Proszę państwa, państwo sobie zdajecie sprawę, że generalnie sprawa zmian na mapie sądowej jest przez samorządy szczebla gminnego i powiatowego źle przyjęta i tego faktu chyba nie trzeba nikomu przedstawiać. Wyjście zaproponowane przez podkomisję, zaprezentowane tutaj i widzę bardzo zgodnie przyjęte, jest

pewnym kompromisem, który naprawdę wielu zadowala. W wypadku Wielkopolski jest to rzeczywiście większość powiatów i powiem, że być może wypada tutaj wstrzymać się z jakąś większą krytyką z naszej samorządowej strony. Ja może chciałbym tylko prosić o to, żebyście państwo przybliżyli §1b i 1c, ponieważ w konstrukcji sprawozdania, które zostało przedstawione przez podkomisję, jest kwestia przyjęcia kryterium 2012 roku. Proszę państwa, są takie sytuacje, że liczba spraw ulega wahaniom. Te 5 tysięcy to jest taka granica, że czasami jest poniżej, a czasami jest powyżej. Ja podam przykład sądu bardzo mi bliskiego, w którym na przykład w roku 2010 było 5377 spraw, w 2011 – 5267, w 2012 roku – 4846, a w 2013 będzie ponad 6 tysięcy. Co z tym fantem zrobić, czy to jest wszystko w porządku? Ja chciałem zadać jedno konkretne pytanie, czy ten §1b i 1c gwarantuje, że taka liczba spraw, która jest powyżej 5 tysięcy, nawet powyżej 6 tysięcy, również spowoduje przywrócenie tego sądu? Mnie się wydaje, że wtedy byłoby to uczciwe. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Poproszę pana przewodniczącego Kropiwnickiego o udzielenie wyjaśnień.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Odnosząc się do tej konkretnej sprawy, o której mówił pan starosta, to w zależności od tego, czy powiat ma 50 tysięcy mieszkańców, czy nie. Bo jeżeli powiat ma 50 tysięcy mieszkańców, to można przyjąć, że ten sąd będzie utworzony, bo proszę pamiętać, że to, o czym pan starosta mówił, dotyczy danych roboczych, na których my pracowaliśmy, i w ustawie nie ma odniesienia do roku 2012. Mówimy o roku kalendarzowym, czyli to nie jest tak, że to jest stricte rok 2012. W roku 2014 będzie się to prawdopodobnie odnosiło do roku 2013. Jeżeli powiat liczy mniej niż 50 tysięcy mieszkańców, to fakultatywnie minister ma możliwość utworzenia sądu. Jeżeli jest powyżej 5 tysięcy spraw, to w każdej sytuacji jest możliwość utworzenia sądu.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie, tylko proszę się zaprezentować Komisji.

Starosta lubaczowski, przewodniczący Konwentu Starostów Podkarpacia Józef Michalik:

Rzeczywiście sytuacja liczby i kryteriów jest sytuacją płynną. Przykład mojego powiatu lubaczowskiego, powiatu przygranicznego, który z ponad 60 tysięcy wyludnił się, ludzie wyjeżdżają, jest migracja, ale ostatnio budowa przejścia w Ludomierzu powoduje, że lawinowo rośnie liczba spraw nazywanych sprawami karnoskarbowymi i przestępstwa graniczne, czyli przemyt i inne. I my w tym kryterium liczby spraw mieliśmy 5 tysięcy i więcej, różnie mieliśmy, w tym roku przekroczymy na pewno, bo przejście zostało otwarte w grudniu, ale nie ma nas na mapie sądów, pomimo że mamy 57 tysięcy mieszkańców i jesteśmy największym obszarowo powiatem na terenie Podkarpacia, 1310 km^2 . Odległości przy załatwianiu spraw są uciążliwe dla naszych mieszkańców. Jakie zostanie zastosowane kryterium, jeżeli chodzi o fakultatywność? Mamy odpowiednią liczbę mieszkańców, mamy wzrost liczby spraw, ale już w roku 2014. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie starosto. Proszę pana przewodniczącego Kropiwnickiego.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Odpowiem podobnie jak w przypadku mojej wcześniejszej odpowiedzi. Jeżeli powiat ma 50 tysięcy mieszkańców i w roku kalendarzowym więcej niż 5 tysięcy spraw, to sąd zostanie utworzony. Jeżeli jest poniżej 50 tysięcy, a powyżej 5 tysięcy spraw wtedy minister może utworzyć sąd. Tak mówi ten przepis i taka jest propozycja.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeszcze pan starosta prosi o głos. Proszę o sentencję wypowiedzi.

Starosta pleszewski Michał Karalus:

Michał Karalus, starosta pleszewski. My jesteśmy akurat, jak rozumiem, w grupie przywróconych sądów i tabliczki czekają, natomiast taka uwaga w nawiązaniu do tego o czym mówił pan sędzia Strączyński. Proszę zwrócić uwagę, że dzisiaj tutaj są przedstawiciele samorządów powiatowych, a konstrukcja ustrojowa jest taka, i państwo to powtórzyliście, że sądy są przypisane do gmin. Byłoby dobrze, żeby w swojej wielkiej łaskawości pomyśleć jednak w sensie ustrojowym do kogo te instytucje, my je nazywamy powiatotwórczymi, są przypisane. Ja rozumiem, że to jest dygresja jak gdyby na marginesie i może nie dotyczy tej Komisji, natomiast to jest istotne. Koledzy burmistrzowie i koledzy wójtowie mówią do nas, walcz o sąd i przenoszą to na powiat, a konstrukcja jest taka, że to gmina jest kryterium, więc może naprawdę, na pewno, jest taka potrzeba zastanowienia się nad kondycją samorządów w szerszym planie. Jak mówię, nie w tej Komisji, ale czy nie byłoby przejrzyściej przy kryteriach, które zaproponował pan prezydent i na które wszyscy się zgadzają, że jednak sądy są przypisane do właściwości terytorialnej, obszarowej powiatu. Taka uwaga. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Poproszę jeszcze pana przewodniczącego o zabranie głosu.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Szanowni państwo, panie starosto, oczywiście jest to ciekawy pomysł, ale zmieniający całkowicie systematykę ułożenia sądu. Na pewno nie w tym momencie i nie w tej dyskusji powinniśmy podejmować tego typu decyzje, bo wymaga to szerszej dyskusji generalnie na temat ułożenia sądów i roli powiatów. Państwo jako starostowie możecie taki pomysł zgłaszać. Na pewno warto się nad nim zastanawiać i dyskutować, ale na razie operujemy gminą i tak bym pozostawił. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska.

Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska (SLD):

Na marginesie tego chcę na jedną rzecz zwrócić uwagę, jeśli chodzi o liczbę mieszkańców. Dostałam pytanie, czy jest szansa na utworzenie sądu rejonowego w Jaworze i dostałam informację, że jest ponad 52 tysiące mieszkańców. Zweryfikowałam to, dostałam odpowiedź z Ministerstwa Sprawiedliwości, że jest 47 tysięcy mieszkańców. Chcę powiedzieć, że obawiam się, że na tym tle też mogą być problemy i żeby to jednoznacznie wyjaśnić, żeby później nie było kłopotów z określeniem, jak to będzie liczone. My dostajemy pytania w tym zakresie, bardzo zaniepokojeni są samorządowcy, przedstawiciele gmin i powiatów, więc dobrze by było, żeby ta sprawa była jednoznacznie określona.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo pani poseł. Poproszę pana przewodniczącego Kropiwnickiego, żeby się do tej kwestii także odniósł, bo chciałabym żeby państwo posłowie, ale także zaproszeni goście na wszystkie wątpliwości, jakie tutaj są zgłaszane czy zadawane pytania, ja bardzo proszę o spokój na sali, które są kierowane do posłów i te pytania, które budzą jeszcze wątpliwości, mieli możliwość usłyszenia odpowiedzi. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Odnosząc się do tego, co powiedziała pani poseł Sekuła-Szmajdzińska, to jest pewien kłopot między tak zwanym potocznym myśleniem, a tym co mamy w przepisie. W przepisie operujemy gminą, a potocznie mówimy, że sąd jest powiatowy, a sąd nie jest powiatowy tylko rejonowy. W przypadku Jawora, który to przykład dobrze znam, jedna dość duża gmina nie przynależy do rejonu tego sądu, który był w miejscowości powiatowej, czyli w Jaworze. Pewnie takich sytuacji czy miejscowości jest więcej, ale to się bierze z tego, że rzeczywiście w myśleniu potocznym jest sąd powiatowy, a nie rejonowy, a my musimy jednak operować gminą. Nie zawsze jest tak, że obszar sądu rejonowego pokrywa się z powiatem, o czym pani poseł doskonale wie. Ja przepra-

szam, bo wcześniej w dyskusji używałem słowa powiat, a precyzyjnie powinno się mówić, że rejon sądowy ma więcej niż 50 tysięcy, za co przepraszam.

Głos z sali:

Najczęściej powiat się pokrywa z rejonem.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Najczęściej tak, ale nie zawsze, czyli musimy mówić o rejonie, a nie o powiecie jako jednostce. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Proszę, pan przewodniczący Stanisław Piotrowicz.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Drodzy państwo, panowie starostowie zwracają uwagę na to, że dobrze by było, gdyby struktura sądów budowana była na podstawie struktury powiatowej. Pan przewodniczący Kropiwnicki powiedział, że jest to rzeczywiście ciekawa inicjatywa i warto do tego powrócić. Ja chcę powiedzieć jasno, że tego rodzaju budowa struktury sądów była zaproponowana w inicjatywie obywatelskiej, która nie tak dawno większością parlamentarną została odrzucona. Dlatego mówienie w tej chwili, że to ciekawy pomysł, warto do tego wrócić, mija się z pewnymi realiami. Już parlament większością głosów odrzucił inicjatywę obywatelską, która zmierzała do tego, żeby strukturę sądów oprzeć na powiatach. Ja osobiście opowiadam się za tym, żeby rzeczywiście struktura sądów odpowiadała powiatom, a nie gminom. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Ostatni już głos w dyskusji. Proszę się zaprezentować Komisji.

Zastępca sekretarza generalnego Związku Powiatów Polskich Marek Wójcik:

Pani przewodnicząca, Marek Wójcik, Związek Powiatów Polskich. Rzecz jasna będziemy podnosić kwestię obszaru oddziaływania sądu do powiatu. To jest dobry pomysł. Ja mam nadzieję, że państwo parlamentarzyści, skoro chcą tego obywatele, skoro chcą samorządy, będziecie w swoich pracach to uwzględniać. Natomiast teraz chcę się odnieść do kwestii praktycznej, którą pani poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska przed chwilą podniosła. Otóż, mili państwo, bardzo prosimy o precyzyjne określenie, jaka baza danych będzie podstawą do wyliczenia liczby mieszkańców, dlatego że my w samorządach mamy z tym problem. Po pierwsze, jest baza GUS-owska, a po drugie, jest baza PESEL-owska. Różnice w skali powiatu sięgają czasami 2–3 tysięcy osób. W związku z tym będziemy niezwykle wdzięczni, jeżeli państwo zechcecie określić, która z tych baz będzie podstawą do określenia liczby mieszkańców, przesądzająca o tym, czy sąd w danym powiecie się znajdzie, czy nie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Udzielam głosu panu przewodniczącemu Kropiwnickiemu. Proszę bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ja uważam, że podstawą do określenia jest baza PESEL. To jest podstawowa baza, na podstawie której określamy liczbę mieszkańców, a nie rejestr wyborczy czy inne rejestry, które funkcjonują. Póki jest PESEL, to tak należy to rozumieć.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Zamykam dyskusję. Chcę tylko powiedzieć, że ten projekt i sam problem likwidacji i teraz powrotu pewnych sądów rejonowych jest ważnym społecznie problemem, zajmuje wiele dyskusji, jest mnóstwo głosów, pytań mieszkańców, także samorządów i myślę, że dzisiejsza dyskusja potwierdza, jak ważny jest to problem. Wiem, że te propozycje, które zgłosił pan prezydent, dobrze że je zgłosił, że podjął taką inicjatywę, przyspieszą prace i pozwolą na uporządkowanie tej kwestii, która jest w kręgu zainteresowań, myślę, całego naszego polskiego społeczeństwa. Przystępujemy wobec tego do przyjęcia sprawozdania.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjmuje zaproponowany tytuł ustawy.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1. Czy są uwagi do art. 1? Jest uwaga. Pan poseł Wontor. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Bogusław Wontor (SLD) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, panowie ministrowie, wsłuchując się w tę dyskusję, która była przed chwileczką prowadzona, jak również konsultując się z samorządowcami z mojego okręgu wyborczego, i nie tylko, zastanawiam się nad kwestia przyjętych kryteriów w tym projekcie ustawy. Tutaj mamy dwa kryteria: kryterium ludnościowe i liczbę rozpatrywanych spraw. I tak mnie się osobiście wydaje, że ważniejsze jest kryterium ilości rozpatrywanych spraw, bo przecież sąd powinien funkcjonować wtedy, kiedy ma nad czym pracować, a nie kwestia liczby mieszkańców. Występujący przede mną starostowie również o tym mówili, że często bywa tak, że tych spraw jest dużo, a liczba mieszkańców z uwagi na zurbanizowanie czy ogólnie liczbę mieszkańców danego rewiru rejonowego, żeby nie mówić o powiecie, o czym pan przewodniczący przed chwilą powiedział, jest mniejsza. Więc ja mam trzy daleko idące poprawki, może którąś Wysoka Komisja by przyjęła, a ja będę prosił panią poseł Sekułę-Szmajdzińską o przejęcie moich poprawek, bo ja jako poseł niebędący członkiem Komisji nie mogę formalnie… Mogę? To zgłoszę w takim razie, nie będzie problemu.

Idąc tym tokiem myślenia, który przedstawiłem, pierwsza poprawka, nie czytając całości nowego brzmienia żeby nie przedłużać…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę przeczytać, panie pośle, bo chcemy wiedzieć ewentualnie, czego dotyczy ta poprawka.

Poseł Bogusław Wontor (SLD) – spoza składu Komisji:

Pierwsza poprawka dotyczy przesunięcia z 50 do 40 tysięcy mieszkańców. Nie wiem, czy mam czytać całe brzmienie, bo to chyba jest bez sensu. Druga poprawka, jeżeli ta by nie zadowalała... W dzisiejszym sprawozdaniu podkomisji mamy zapisane, że minister może lub nie musi powołać sąd jeżeli jest spełniony któryś z tych dwóch wariantów. Może warto by było zapisać ustawowo, że jeżeli jest spełniony któryś z tych dwóch wariantów, to powstaje sąd. To jest moja druga poprawka. I trzecia poprawka, usunięcie w ogóle liczby mieszkańców, pozostawienie tylko wariantu liczby rozpatrywanych spraw.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Proszę panie pośle o zgłoszenie tych poprawek na piśmie.

Poseł Bogusław Wontor (SLD) – spoza składu Komisji:

Już przedstawiam.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Panie ministrze, ja poproszę pana o zabranie głosu w tym czasie. Pan minister Łaszkiewicz, proszę uprzejmie.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Krzysztof Łaszkiewicz:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, pan prezydent wyszedł z inicjatywą określonych kryteriów, które już na zasadzie kompromisu zostały zmienione. Jeżeli będzie dalsza zmiana, wypaczy to całkowicie to, co prezydent miał na uwadze, wizję prezydenta rejonowych sądów powszechnych. I w tym momencie nasuwa się pytanie, czy to będzie jeszcze prezydencka ustawa, nowelizacja? Jeżeli nie, to prezydent w tym momencie nie poprze takiego pomysłu i zostanie, mówiąc krótko, stan obecny, po reformie. Dlatego ja przestrzegałbym przed zbyt daleko idącymi pomysłami, które mogą zniweczyć inicjatywę prezydencką.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Udzielam teraz głosu przewodniczącemu podkomisji.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Szanowni państwo, w związku z tym, że pan poseł zgłosił poprawki, do czego ma oczywiście pełne prawo, ale rzekłbym, że jest to tak bałaganiarsko, przepraszam panie pośle, nie powiem, że bałaganiarsko, ale są to trzy poprawki do §1a, trzy poprawki do § 1b…

Ale, panie pośle, zgłasza pan taką wersję: do 1a żeby zmniejszyć na 40 tysięcy i 5 tysięcy, na 50 tysięcy i 5 tysięcy, czyli tak jak jest w projekcie, tylko, że ta druga strona ma jeszcze usunięcie § 1b i 1c i równocześnie zgłasza pan jeszcze poprawkę do… Ja poprosiłbym Biuro Legislacyjne o odpowiedź na pytanie, czy my moglibyśmy przegłosować łącznie te poprawki pana posła Wontora albo poszczególne kartki przynajmniej, bo one są na poszczególnych kartkach i są to grupy poprawek, które są wzajemnie się wykluczające. One mają wewnętrzną spójność i gdybyśmy jedną z nich przyjęli, to oczywiście zmieniamy projekt sprawozdania i przyjmujemy wtedy poszczególne zmiany. Ja bym proponował, żebyśmy głosowali trzy grupy poprawek zgłoszone przez pana posła Wontora. Jeżeli pan poseł się zgodzi i Biuro Legislacyjne to zaopiniuje.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeszcze pan poseł Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (SLD) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, nie rozumiem pojęcia „bałaganiarsko”, bo te wszystkie trzy poprawki dotyczą art. 1 i w tym artykule są poszczególne paragrafy. To jest logiczne, że wpisuje się poszczególne paragrafy i tam ma pan, panie przewodniczący, to zapisane. Ja jeszcze raz chcę powiedzieć, że pierwsza poprawka dotyczy zamiany z 50 tysięcy do 40 tysięcy, jak by pan to przeczytał, to wyjdzie. Druga poprawka jest taka, że wystarczy spełnić ten jeden warunek, żeby była możliwość powołania sądu, stąd jest usunięcie później poszczególnych paragrafów, bo to jest analogia. To trzeba właściwie czytać.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle, przepraszam, ale zgłasza pan trzy poprawki do tego.

Poseł Bogusław Wontor (SLD) – spoza składu Komisji:

Ale ja panu nie przeszkadzałem, panie przewodniczący.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę dokończyć.

Poseł Bogusław Wontor (SLD) – spoza składu Komisji:

Trzecia poprawka to jest w ogóle usunięcie tego wariantu dotyczącego kwestii ludnościowej. Ja bym się zgodził, nie mam nic przeciwko temu, żeby było to głosowane łącznie, ale wydaje mi się, że tak daleko rozbieżne są te poprawki, że z punktu widzenia legislacyjnego chyba jest to nie do końca możliwe, żebyśmy mogli łącznie je przegłosować, więc chyba trzeba by po kolei te trzy poprawki przegłosować.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję, panie pośle. Proszę Biuro Legislacyjne o odniesienie się do tej kwestii.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, Biuro Legislacyjne nie ma tych poprawek przed oczami i trudno nam się w tym momencie tak definitywnie wypowiedzieć, ale z tego co słyszałyśmy, to są to trzy poprawki i należałoby te poprawki głosować oddzielnie. Trudno je połączyć, bo one są zupełnie rozbieżne. Jak rozumiem, pierwsza ogranicza się do zmiany w §1a i w §1b… Chętnie na to spojrzymy i zaraz udzielimy dalszej odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Przeznaczamy chwilę na zapoznanie się pań legislatorek z propozycją. Bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Pani przewodnicząca. To są trzy warianty poprawek. Pierwsza poprawka sprowadza się do tego, że w §1a i 1b liczba mieszkańców wynosi co najmniej 40 tysięcy. I to wszystko. Natomiast liczba spraw jest taka, jaka jest w sprawozdaniu podkomisji, czyli 5 tysięcy. I może prosiłybyśmy żeby Komisja najpierw przegłosowała tę poprawkę. Jeżeli Komisja przyjmie tę poprawkę, wtedy kolejne będą bezprzedmiotowe, jeżeli nie, to państwo będziecie głosować dalej.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1. Poproszę tę poprawkę. Najpierw przegłosujmy poprawkę, a potem artykuł.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Bogusława Wontora? (6) Kto jest przeciw? (9) Kto się wstrzymał? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała poparcia Komisji.

Przystępujemy do głosowania drugiej poprawki zgłoszonej przez pana posła Wontora przed chwilą zaprezentowanej, więc wszyscy państwo mogli się z nią zapoznać. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawki drugiej? (6) Kto jest przeciw? (9) Kto się wstrzymał? (1) Dziękuję. Przy głosach 9 przeciw, 6 za i 1 wstrzymującym się poprawka nie uzyskała wsparcia Komisji.

Przystępujemy do głosowania trzeciej poprawki zgłoszonej przez pana posła Bogusława Wontora. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem tej poprawki? (6) Kto jest przeciw? (9) Kto się wstrzymał? (1) Dziękuję. Przy głosach 9 przeciw, 6 za i 1 wstrzymującym się Komisja nie przyjęła proponowanej poprawki.

Poseł Bogusław Wontor (SLD) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, czy mógłbym prosić, żeby potraktować to jako wnioski mniejszości? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Przystępujemy do głosowania art. 1. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 1? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja 15 głosami za, bez głosów przeciw i 1 wstrzymującym się przyjęła zmianę art. 1.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 2. Czy są uwagi państwa posłów do art. 2? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 2.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 3 projektu. Czy są uwagi państwa posłów? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 3.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 4 projektu. Czy są uwagi państwa posłów do art. 4 projektu ustawy? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 4.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 5 projektu. Czy są uwagi państwa posłów? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 5.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 6 projektu. Czy są uwagi państwa posłów? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 6.

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad całością sprawozdania. Kto z pań i panów posłów jest za uchwaleniem przez Sejm projektu ustawy przedstawionego przez Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych? (16) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie podkomisji.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, żeby posłem sprawozdawcą był przewodniczący podkomisji pan Robert Kropiwnicki. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Tak, wyrażam zgodę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Czy są może inne kandydatury? Nie słyszę. Wobec tego pan poseł będzie reprezentował naszą Komisję na forum parlamentu. Wyznaczam 7-dniowy termin dla Ministra Spraw Zagranicznych na przedstawienie opinii do wyżej wymienionego sprawozdania. Zamykam ten punkt.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku dziennego: rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druk nr 1639. Proszę przewodniczącą podkomisji panią poseł Zofię Czernow o przedstawienie sprawozdania, a państwu, którzy już zakończyli swoje prace z nami przy punkcie drugim dziękuję za udział. Oczywiście jeśli ktoś z państwa sobie życzy pozostać i przysłuchiwać się pracom Komisji, to bardzo proszę. Proszę panią poseł o zabranie głosu.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Dziękuje, pani przewodnicząca. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pragnę przedłożyć Wysokiej Komisji sprawozdanie z prac podkomisji dotyczących rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druk nr 1639. Powiem krótko, że celem zmian w przepisach ustawy jest skrócenie postępowań dotyczących powoływania kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie. Podkomisja odbyła 5 posiedzeń z udziałem przedstawicieli rządu reprezentowanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości, przedstawicieli Krajowej Rady Sądownictwa, Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych oraz gości – przedstawicieli stowarzyszeń. W toku procedowania podkomisja zapoznała się z wszystkimi materiałami, opiniami i uwagami przekazanymi do podkomisji dotyczącymi projektu ustawy, a także wysłuchała przedstawicieli wszystkich instytucji zainteresowanych procedowanym projektem ustawy. W związku z wątpliwościami powstałymi podczas prac podkomisji dotyczącymi funkcjonowania systemu teleinformatycznego podkomisja zwróciła się ponownie do Krajowej Rady Sądownictwa, także do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych o stanowisko dotyczące pierwszego punktu, czyli funkcjonowania systemu teleinformatycznego i współpracy na linii Minister Sprawiedliwości – Krajowa Rada Sądownictwa, a także do GIODO w sprawie ochrony danych osobowych. Wszystkie wątpliwości zostały wyjaśnione, bowiem od tego momentu w posiedzeniach podkomisji uczestniczyli przedstawiciele Krajowej Rady Sądownictwa, a także Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Przedłożone Wysokiej Komisji sprawozdanie zawiera zmiany w porównaniu do pierwotnej wersji projektu.

I tak. Nastąpiła zmiana w tytule projektu ustawy i obecnie tytuł ustawy brzmi: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw. Tytuł ten zawiera w sobie zmiany w ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa, w związku z tym zrezygnowano z rozszerzania tytułu, tak jak to było w pierwszym projekcie. Następnie, w związku z ograniczeniem możliwości równoczesnego zgłaszania kandydatur na więcej niż jedno obwieszczone stanowisko sędziowskie do czasu zakończenia procedury związanej z pierwszym zgłoszeniem, konieczne było precyzyjne określenie dnia zakończenia postępowania. Dlatego też podczas prac podkomisji zmieniono brzmienie art. 57 aa. § 4 właśnie w kwestii precyzyjnego ustalenia tego, co jest dniem zakończenia postępowania. Tutaj w tym artykule szczegółowo ta kwestia uzyskała inne brzmienie, bowiem za zakończenie postępowania wobec kandydata w sprawie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim przyjmuje się dzień upływu wobec kandydata terminu do złożenia zastrzeżenia, pozostawienia zgłoszenia bez rozpatrzenia albo dzień uprawomocnienia się wobec kandydata uchwały Krajowej Rady Sądownictwa i § 4 szczegółowo precyzuje te przypadki. Jest to korzystna zmiana, bowiem skraca okres, po którym istnieje możliwość ponownego udziału osób zainteresowanych w kolejnym postępowaniu nominacyjnym. Doprecyzowano także przepisy, od kiedy ustawa obowiązuje, bowiem w wyniku dyskusji uznano, że te zawarte w projekcie były nie do końca jednoznaczne. Wprowadzono również zmiany w zakresie kompetencji organów sądów oraz organów samorządu sędziowskiego dotyczących przyjmowania zgłoszeń kandydatów oraz ich opiniowania. Podkomisja po dosyć długiej dyskusji zgodziła się, by kompetencje do opiniowania kandydatów na stanowiska sędziów sądów apelacyjnych i sądów okręgowych pozostały tak jak dotychczas przy zgromadzeniu ogólnym sędziów apelacji. Ponadto istotną zmianą jest zmiana terminu wejścia w życie ustawy, bowiem w tej chwili przyjęto termin 1 października 2014 roku. Jest to odległy termin, ale jest on niezbędny, aby tak przygotować system informatyczny do obsługi procesu nominacyjnego, aby mógł w pełni funkcjonować, co jest niezbędne, bo zmiany są bardzo szerokie w tym zakresie. Wprowadzono również zmiany redakcyjno-legislacyjne.

Podkomisja starała się znaleźć takie rozwiązanie, które mogłoby by być przyjęte z uwzględnieniem stanowiska Krajowej Rady Sądownictwa i wszystkich uwag, które zostały zgłoszone podczas prac legislacyjnych w podkomisji. Tak więc bardzo dziękuję członkom podkomisji, przedstawicielom Krajowej Rady Sądownictwa, Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, oczywiście Ministerstwa Sprawiedliwości,

które reprezentował minister Wojciech Hajduk. Rekomenduję Wysokiej Komisji przyjęcie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.

Pragnę również podziękować Biuru Legislacyjnemu, które wiele pomogło w całym procesie legislacyjnym podczas prac podkomisji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuje pani przewodniczącej. Proszę pana, panie ministrze, o stanowisko.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Pani przewodnicząca, na zasadzie wzajemności chciałbym serdecznie podziękować podkomisji za wielki wkład pracy i osobom uczestniczącym przy procedowaniu oraz zaproszonym gościom. Rzeczywiście projekt spełnia nasze oczekiwania, przyjęte sprawozdanie również. Żadnych poprawek, żadnych uwag do tego sprawozdania nie zgłaszamy. Uważamy, że usprawnienie procedury nominowania kandydatów na stanowiska sędziów, a przede wszystkim skrócenie wszelkiego rodzaju terminów rozpatrywania, zgłaszania uwag, zastrzeżeń spowoduje to, że nie będzie stanowisk sędziowskich nieobsadzonych, to co jest taką naszą chorobą. Nie dość tego, Minister Sprawiedliwości, który miał termin 3-miesięczny na decyzję o likwidacji stanowiska czy też przeniesieniu go do innego sądu, ma ten termin miesięczny i uważamy, że mając swój aparat administracyjny, mając swoje całe zaplecze może w krótszym terminie w tych sprawach się wypowiadać i uważamy, że ta nowelizacja będzie z pożytkiem dla wymiaru sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań, panów posłów chciałby zabrać w tej sprawie głos czy zadać pytanie? Nie słyszę. Czy ktoś z zaproszonych gości chciałby zabrać głos? Proszę, pan sędzia.

Prezes SSP „Iustitia" Maciej Strączyński:

Proszę państwa, mam dwie uwagi do tego projektu, konkretnie dwie. Tak się złożyło, że na tym posiedzeniu podkomisji, na którym te przepisy były omawiane, nie mógł być żaden nasz przedstawiciel. My pracujemy, nie zawsze możemy dojechać.

Proszę państwa. Otóż, naszym zdaniem, ta ustawa w wersji, w jakiej wyszła z podkomisji, zawiera dwa błędy, przy czym jeden jest błędem, który obniży merytorycznie poziom sądownictwa i za chwilę go państwu przedstawię. Prosiłbym o pochylenie się, to jest bardzo ważna sprawa. Otóż art. 57 zawiera stwierdzenie, że kandydat może złożyć wniosek tylko na jedno stanowisko sędziowskie. Proszę państwa. Jaką mam uwagę? Bardzo proszę o uważne wysłuchanie tego. Zgadzamy się całkowicie z tym, że nie można dopuścić do sytuacji, aby głosowanie na kandydata odbywało się w kilku miejscach naraz, ale posłuchajcie teraz państwo naprawdę uważnie. Wyobraźmy sobie Poznań. Mamy tam 3 sądy rejonowe w mieście Poznaniu i 20 sądów rejonowych w obszarze poznańskiego okręgu. Wyobraźmy sobie, że mamy tam 5 wolnych stanowisk sędziowskich, 2 w sądzie poznańskim, który nazwę umownie Poznań, jedno w sądzie Poznań 2 i trzy gdzieś w tak zwanym terenie. Przypuśćmy, że na te pięć stanowisk chciałoby się zgłosić, dajmy na to, dwudziestu paru kandydatów, których nazwę od najlepszego – A do najgorszego – Z. Teraz co się dzieje? Otóż każdy z nich musi wybrać tylko jedno stanowisko, na które się zgłasza. W sądzie Poznań 1 minister ogłosił dwa stanowiska, ale skoro kandydat musi się zgłosić na jedno, to musi wskazać na które. I mamy, proszę państwa, totolotek. Proszę państwa, to jest naprawdę ważne, na które stanowisko ten kandydat się zgłosi, na pierwsze stanowisko w sądzie Poznań 1 zgłoszą się lepsi kandydaci, a na drugie gorsi. To jest jedna możliwość. Druga jest taka, że mamy dwa sądy w Poznaniu i człowiek, który chce zostać w Poznaniu sędzią, jest gotów złożyć Rzeczypospolitej deklarację: proszę państwa, chcę być sędzią w Poznaniu. Który sąd? Wszystko jedno, gdzie mnie skierujecie, tam będę orzekał. Ale nie, on musi wybrać i potem my musimy wybrać spośród tych, którzy się w przypadkowy sposób zgłoszą. Proszę państwa, do czego dojdzie? W Poznaniu zgłoszą się kandydaci najlepsi, a do sądów w tak zwanym terenie zgłoszą się kandydaci, którzy dojdą do wniosku, że nie przebiją się przez tych lepszych z Poznania, a załóżmy, że wszyscy mieszkają w Poznaniu. Bardzo częsta ludzie dojeżdżają do mniejszych sądów.

Musimy więc do niektórych sądów wybierać słabszych kandydatów, bo ci lepsi walczą o miejsce w sądzie w stolicy okręgu.

To nie jest dobre rozwiązanie, bo ono obniży poziom sądownictwa. Tutaj to trzeba zrobić tak, żebyśmy my mając na przykład pięć miejsc w okręgu i głosując je wszystkie jednocześnie, to nie wydłuża procedury, to idzie wszystko naraz, mogli powiedzieć: ty chcesz tu, ty tu, ty tu, pana weźmiemy tu, pana weźmiemy tu i wszystkich was rozdzielimy. Weźmiemy tych najlepszych. Natomiast jeżeli oni będą musieli wybierać tylko jedno jedyne stanowisko, to na jedne z nich ustawią się lepsi, a na drugie gorsi i na któreś stanowisko będziemy musieli wybrać słabszego kandydata, dlatego że ci lepsi wybierają akurat sąd, który jest dla nich dogodniej położony, a wzięliby z pocałowaniem ręki miejsce również w tym drugim sądzie.

Proszę państwa. Jak to rozwiązać? Otóż, można to zrobić bardzo prostą poprawką do tego przepisu i zapisać tutaj, że w przypadku sądów rejonowych, podkreślam to, że chodzi tylko o sądy rejonowe, nie o sądy okręgowe, nie o sądy apelacyjne, kandydat może się zgłosić do więcej niż jednego sądu w jednym okręgu sądowym, żeby nie doszło do takiej sytuacji. Ja za chwilę, jeżeli państwo byście wstępnie uznali, że to jest możliwe, powiem państwu, jak ta poprawka może brzmieć. Jeśli któryś z państwa posłów by ją przejął, to naprawdę znacznie poprawi to naszą sytuację, bo nie znajdziemy się w czymś takim, że będziemy skazani na wybór do jakiegoś sądu kandydata słabszego, bo ci lepsi zgłosili się na to samo ogłoszenie, ale na inne stanowisko. Jeśli pani poseł przejmie tę poprawkę, to ja powiem, jak ta poprawka by musiała brzmieć, a pani poseł musi ją zgłosić.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Za chwilę…

Prezes SSP „Iustitia” Maciej Strączyński:

A druga uwaga, którą chcę zgłosić, to jest następujący do państwa apel. Proszę państwa, nie przekazujcie państwo głosowania na kandydatów na sędziów sądów okręgowych do apelacji, tak jak jest teraz. To spowolni tryb powoływania sędziów i to jest pierwsza rzecz. Zgromadzenia okręgowe odbywają się znacznie częściej niż apelacyjne. Zgromadzenie apelacyjne według ustawy odbywa się raz na rok, a zgromadzenia okręgowe są 3-4 razy w roku. W tym momencie vacat na stanowisku sędziego sądu okręgowego będzie znacznie dłużej oczekiwał na obsadzenie.

To jest jedna rzecz, a druga rzecz w tym względzie, proszę państwa, jest merytoryczna. Otóż wyobraźcie sobie państwo, że na stanowisko do sądu okręgowego w Koszalinie, podaję konkretny przykład, zgłasza się 3–4 sędziów z sądów rejonowych okręgu koszalińskiego. Jeżeli przegłosujemy ich w okręgu koszalińskim, to sędziowie ich znają, wiedzą kto to jest, wiedzą kto się nadaje, głosują na podstawie własnej wiedzy. Ludzie w okręgu się znają. Jeżeli państwo to głosowanie kto się nadaje na sędziego Sądu Okręgowego w Koszalinie przeniesiecie do apelacji szczecińskiej, która jest nadrzędna, to głosować będą sędziowie ze Słubic w okręgu gorzowskim, z Międzyrzeca w okręgu gorzowskim, dla których ci sędziowie z Koszalina są równie odlegli jak prezydent Stanów Zjednoczonych. Oni ani nie znają tych ludzi, ani nic o nich nie wiedzą, ich głos będzie głosem czysto formalnym, ich opinia będzie powieleniem tego, co usłyszą od wizytatora. Oni nic nie wiedzą o tych ludziach. Ich opinia naprawdę nie będzie miała żądnej wartości. Dlatego apeluję do państwa, abyście państwo tutaj pozostawili głosowanie, tak jak to było w pierwotnym projekcie ustawy, na kandydatów na sędziów sądów okręgowych w okręgach, bo tam głosowanie odbędzie się o wiele szybciej, będą głosować i opiniować ludzie, którzy znają kandydatów, a nie ludzie niejednokrotnie zupełnie obcy. Przecież w przypadku Słupska głosowałby w tym momencie Toruń. Oni się zupełnie nie znają, to jest koniec Polski.

To są dwie poprawki, o których przyjecie do państwa apeluję. Jestem gotowy natychmiast je podać i sformułować.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Czy pan sędzia ma te poprawki na piśmie?

Prezes SSP „Iustitia" Maciej Strączyński:

Już je daję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Teraz poproszę o zabranie głosu pana ministra Jerzego Kozdronia.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Szanowni państwa, jeżeli chodzi o tę poprawkę, bo to tak nazywajmy, zgłoszoną przez pana sędziego Strączyńskiego, a dotyczącą ubiegania się o nominację na stanowisko sędziego sądu rejonowego, żeby nie rozpatrywać tej zasady, którą wprowadziliśmy w tym sprawozdaniu, że tylko raz można się zgłosić na wolne stanowisko w jednym sądzie, a nie równolegle do wszystkich wolnych stanowisk sądowych, to uważamy, że to jest zasada, która spowoduje usprawnienie w ogóle procesu nominacyjnego sędziów. My mamy dzisiaj ponad 580 wolnych nieobsadzonych stanowisk sędziowskich, ponieważ Krajowa Rada Sądownictwa przeprowadza tę procedurę bardzo mozolnie, bo gdy każdy z kandydatów zgłosi się do kilku innych sądów, to wstrzymywany jest cały proces nominacyjny. Tylko jeden jest prowadzony, a pozostałe oczekują, bo gdy dany kandydat zostanie wybrany, to w tym momencie można uruchomić pozostałe procedury, a jeżeli nie, to ten kandydat uczestniczy w kolejnym procesie nominacyjnym. Tutaj trzeba przyjąć pewną zasadę uwzględniającą potrzeby państwa.

Natomiast to, że bardzo dobrzy kandydaci na sędziów chcą być sędziami tylko w Poznaniu i siłą rzeczy mogliby być teoretycznie sędziami prowincjonalnymi, gdyby się nie udało zostać w Poznaniu czy innym mieście metropolitalnym, to nie jest argument, który mnie przekonuje. Ja równie dobrze mogę powiedzieć, że ci bardzo dobrzy kandydaci powinni zgłosić się do sądów prowincjonalnych, mają taką sama możliwość. Wtedy mają dużo większą szansę, że przejdą ten cały proces nominacyjny, bo oni są bardzo dobrzy, żeby się nie grupowali w ubieganiu się o stanowisko w jednym z dużych sądów. Dlatego też i taki musimy mieć sposób myślenia, musimy wybrać rzecz, która jest bardziej potrzebna dla państwa. My nie możemy doprowadzić do sytuacji, że 580 stanowisk jest nieobsadzonych tylko dlatego, że wydłuża nam się cały proces nominacyjny. W związku z tym proponujemy, żeby tę poprawkę odrzucić.

Jeżeli chodzi o drugą sprawę, żeby problem nominacji i opiniowania kandydatów na sędziów okręgowych sprowadzić tylko do zgromadzenia ogólnego sędziów okręgowych, to wydaje się, że ten argument, że sędziowie rejonowi, którzy są przedstawicielami w zgromadzeniu sędziów apelacji, że tak powiem, z dalszych terenów, a nie z okręgu, w którym będzie wybierany sędzia, nie mogą nic wiedzieć na temat danego kandydata, no nie jest taki decydujący, bo państwo doskonale wiecie, że sąd apelacyjny przedkłada najlepsze kandydatury i on niejako rekomenduje kandydata. Sędziowie sądu apelacyjnego, wizytatorzy, sędziowie z sądów rejonowych uczestniczący w zgromadzeniu ogólnym sędziów apelacji albo potwierdzą to swoim głosowaniem, albo też nie, bo są jakieś uwagi zasadnicze, nad którymi sędziowie zgromadzenia ogólnego apelacji będą się musieli pochylić. Jeżeli to sprowadzimy o poziom niżej, to nie zapominajmy jeszcze o jednej rzeczy, dosyć istotnej, że my mamy tutaj też problem jakichś układów towarzyskich. Zgromadzenie sędziów sądu okręgowego też jest jakimś zamkniętym gronem i tam się ucierają pewne poglądy towarzysko-rodzinne i w związku z tym musimy na ten problem patrzeć w bardziej ogólnym spektrum, w bardziej ogólnym zarysie, że uczestniczyć będą w tym również sędziowie niezwiązani znajomościami, układami towarzyskimi przy doborze kandydatów na sędziów okręgowych.

To wszystko co miałem do powiedzenia.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Proszę bardzo, pan przewodniczący Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ja z uwagą wysłuchałem propozycji pana sędziego Strączyńskiego i rzeczywiście ta pierwsza poprawka dotycząca możliwości ubiegania się w ramach jednego okręgu o kilka stanowisk wydaje się rozsądna. Ale patrzę też na to, o czym mówił pan minister, że jeżeli mamy, załóżmy, 3–4 vacaty w okręgu, no to jest już pewne wtedy, że czło-

wiek zgłosi się na te 3–4 wolne stanowiska, ale, to co mówił pan minister, blokuje w ten sposób powołanie na wszystkie te stanowiska w czasie, kiedy jest rozpatrywana jego kandydatura. Jeżeli tak jest, jeżeli Krajowa Rada Sądownictwa zawiesza postępowania, bo czeka na rozstrzygnięcie w innych postępowaniach, żeby móc je rozpatrzyć, no to jest bardzo blokujące i to opóźnia rzeczywiście...

Prezes SSP „Iustitia" Maciej Strączyński:

Przepraszam, pozwólcie państwo odpowiedzieć. Tak nie jest.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Chwileczkę.

Prezes SSP „Iustitia" Maciej Strączyński:

Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę państwa posłów, może jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby się do tej kwestii odnieść? Pani poseł Zofia Czernow, proszę.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Szanowni państwo, podczas posiedzenia podkomisji te dwie sprawy, o których teraz mówimy, były bardzo długo rozpatrywane i wielokrotnie podnoszone. Podkomisja zdecydowała się na to, aby osiągnąć cel projektu ustawy, jakim jest przyspieszenie procedury, bo w tej chwili każdy nowy kandydat wymaga oddzielnie oceny, co też znacznie wydłuża czas, bo każdy kandydat w każdym postępowaniu jest od początku oceniany. W związku z tym, zdając sobie sprawę z tego, że jest tutaj zamykanie drogi do kandydowania w kilku miejscach, to jednak podkomisja zgodziła się z tym, że w tej chwili, przy tak dużym oczekiwaniu, tak dużej liczbie nieobsadzonych stanowisk, potrzebne jest nam przyspieszenie i pełna obsada, bo sądy niestety nie mogą przyspieszyć pracy, jeżeli tak dużo stanowisk sędziowskich jest nieobsadzonych. Dlatego mieliśmy pełną świadomość tych spraw, o których teraz mówimy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję. Proszę pani poseł Anna Grodzka.

Poseł Anna Grodzka (TR):

Uważam, że dobry kompromis tutaj został zaproponowany, dlatego że to tak naprawdę będzie się odbywało w ramach jednego okręgu i jednego głosownia. Czyli te argumenty, które podniósł pan sędzia, mnie przekonują i myślę, że to nie opóźni w sposób zasadniczy podejmowania decyzji, natomiast powody, dla których ta poprawka została zgłoszona, są istotne i warto by było je uwzględnić. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Proszę panią dyrektor, żeby to precyzyjnie objaśniła.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Udzielam pani głosu, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Sądów, Organizacji i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości MS Anita Lewandowska:

Dziękuję uprzejmie. Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, ja chciałabym tylko zwrócić uwagę i podać pewne informacje statystyczne. Jeżeli mówimy tutaj o długości trwania procedury nominacyjnej przy przyjęciu zaproponowanej przez pana sędziego poprawki sytuacja w żaden sposób nam się nie polepszy chociażby ze względu na to, że pan sędzia sam był uprzejmy przytoczyć tu przykład sądów wielkomiejskich. My rozważaliśmy tę kwestię, tak jak pani poseł była uprzejma powiedzieć, w pracach podkomisji. Jeśli chodzi o możliwość zgłoszenia się kandydata w danym okręgu, to przykładowo podając sytuacje sądów warszawskich, to w żaden sposób nie przyspieszy to nam procedury nominacyjnej, ponieważ w dalszym ciągu, proszę państwa, będziemy mieli

1300 kandydatów na 66 wolnych stanowisk sędziowskich w okręgu Sądu Okręgowego w Warszawie. Czyli jeżeli mamy tutaj osiągnąć jakiś proces przyspieszenia, to możemy w tym zakresie pozostać przy starej wersji i to nam nie przyspieszy procedury nominacji.

Jeśli chodzi o kwestię, którą pan sędzia podniósł, czyli doboru najlepszego kandydata, to w tym zakresie rozstrzyga Krajowa Rada Sądownictwa i proszę mi wierzyć, że przy kwalifikacjach i kryteriach jakie kandydat musi spełnić i przy przejściu całej procedury oceny wydaje się, że fakt czy kandydat zgłosił się na cztery czy dwa wolne miejsca w danym obszarze wielkomiejskim nie ma tutaj znaczenia. Jeszcze jedną, z praktyki, kwestię chciałam podnieść, że jeżeli sędzia decyduje się chociażby na zgłoszenie swojej kandydatury do sądów nie wielkomiejskich, ale sądów blisko siebie położonych, bo weźmy sobie odległość 25 czy czasami 13 kilometrów między sądami małymi, to tutaj też będąc mieszkańcem aglomeracji wielkomiejskiej musi się zdecydować, w którym sądzie chce pełnić służbę. Proszę mi wierzyć również są wnioski o przeniesienie sędziów z Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia albo z Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy. To już jest związane z siedzibą tych sądów i miejscem zamieszkania poszczególnych sędziów w aglomeracjach, gdzie dojazd do danej siedziby sądu często zajmuje więcej czasu sędziom niż jazda do sądu w Myszkowie czy Zawierciu, które dzieli 13 kilometrów odległości. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Proszę uprzejmie, pan sędzia Strączyński.

Prezes SSP „Iustitia" Maciej Strączyński:

Proszę państwa. Cała ustawa zmierza do przyspieszenia powoływania sędziów i dlatego uważam, że ta ustawa jako taka jest potrzebna. Dlaczego złożyłem wniosek w imieniu stowarzyszenia w tym zakresie? Ponieważ uważamy, że w tym przypadku ta propozycja ani nie przyspieszy, ani nie spowolni, wbrew pozorom, tego procesu. Dlaczego? Bo te wszystkie kandydatury są rozpatrywane łącznie. Bez względu na to, czy 60 kandydatów zgłosi się każdy na jedno miejsce sędziowskie, czy każdy na kilka, to i tak będą przesłuchiwani w ten sam dzień w zgromadzeniu okręgowym, w tym samym dniu będą raz przedstawieni. Państwo możecie mówić, że nie, ale ja na takich zgromadzeniach jestem i wiem, jak to przebiega. I oni przyjdą tak czy owak w tym samym dniu do Krajowej Rady Sądownictwa i tak czy owak Krajowa Rada Sądownictwa będzie jednocześnie rozpoznawać i nie blokować jednej decyzji drugą decyzją, bo musi podjąć obie naraz. Proszę państwa, zapewniam państwa, że ta zmiana nie spowolni, bo to nie będzie polegało na tym, że trzeba będzie na cokolwiek czekać. Tu chodzi o czynności, które i tak się wykonuje jednocześnie. Natomiast wydaje mi się, że jednak powinno być rzeczą cenną i pożądaną, aby, jeżeli to nie spowoduje wydłużenia procedury, sędziami zostawali najlepsi spośród tych kilkudziesięciu kandydatów, a nie ci, którzy pod względem jakości zajmują w tej 50–60 osobowej grupie miejsce 30 lub 35, którzy wygrają dlatego, że zgłosili się akurat do sądu, do którego nikt się nie zgłosił, albo, co gorsza, na miejsce numer ileś tam w tym samym sądzie. Bo tu jest mowa o jednym stanowisku sędziowskim, a one mogą być w jednym sądzie przecież. Mogą być stanowiska numer 1, numer 2, numer 3 i na stanowiska numer 1 i 2 zgłoszą się prawie wszyscy, a na stanowisko numer 3, ktoś tu wspomniał o znajomościach, zgłosi się syn znajomego prezesa, bo zostanie uprzedzony, że tam na stanowisko numer 3 nikt nie kandyduje, zgłaszaj się, będziesz miał pewność. Tego też chcemy uniknąć i dlatego apelujemy do państwa, żebyście państwo tę poprawkę, przejętą przez panią posłankę Grodzką przyjęli, bo to naprawdę nie spowolni w żaden sposób tych pozytywnych efektów osiąganych przez przyspieszenie postępowania, nie spowolni, a poprawi jakość kandydatów. My będziemy mogli wybrać najlepszych, a nie tych, którzy się przypadkowo zgłosili do jakiegoś sądu.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Zamykam dyskusję. Przystępujemy do przyjęcia sprawozdania podkomisji. To jest druk nr 1639.

Czy są uwagi do tytułu projektu ustawy? Nie ma. Stwierdzam, że Komisja przyjęła tytuł.

Czy są uwagi do zdania wstępnego projektu? Nie słyszę. Przyjęliśmy zdanie wstępne.

Będziemy art. 1 głosować zmianami, ponieważ jest on rozbudowany.

Czy są uwagi do zmiany pierwszej? Nie słyszę. Komisja Przyjęła zmianę pierwszą.

Czy są uwagi do zmiany drugiej? Nie słyszę. Komisja Przyjęła zmianę drugą.

Czy są uwagi do zmiany trzeciej? Proszę państwa, do zmiany trzeciej została zaproponowana poprawka przejęta przez panią poseł Annę Grodzką. Wszyscy znamy treść poprawki, wobec tego przystąpimy najpierw do przegłosowania zaproponowanej poprawki.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki do art. 57 § 1? (5) Kto jest przeciw? (7) Kto się wstrzymał? (4) Dziękuje bardzo. Stwierdzam, że głosami 5 za, 7 przeciw i 4 wstrzymujących się poprawka nie uzyskała poparcia Komisji.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany trzeciej? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (3) Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że głosami 13 za, braku głosów przeciwnych i 3 wstrzymujących się Komisja przyjęła zmianę trzecią.

Przechodzimy do zmiany czwartej. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany czwartej?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czy są uwagi.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Ach, tak. Czy są uwagi? Tak będzie sprawniej. Czy są uwagi do zmiany czwartej? Nie ma. Komisja przyjęła zmianę czwartą.

Przechodzimy do zmiany piątej. Czy są uwagi państwa posłów do zmiany piątej? Nie słyszę. Komisja przyjęła zmianę piątą.

Czy są uwagi do zmiany szóstej? Nie słyszę. Komisja przyjęła zmianę szóstą.

Czy są uwagi państwa posłów do zmiany siódmej? Nie ma. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę siódmą.

Przechodzimy do zmiany ósmej. Czy ktoś z państwa posłów ma uwagi? Nie słyszę. Wobec tego stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę ósmą.

Przechodzimy do zmiany dziewiątej projektu. Czy ktoś z państwa posłów wnosi uwagi do zmiany dziewiątej? Nie słyszę. Wobec tego stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę dziewiątą.

Przechodzimy do zmiany dziesiątej. Czy są uwagi państwa posłów do zmiany dziesiątej? Nie słyszę. Komisja przyjęła zmianę dziesiątą.

Przechodzimy do zmiany jedenastej. Czy są uwagi państwa posłów do zmiany jedenastej? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę jedenastą.

Przechodzimy do art. 2. Czy są uwagi państwa posłów do całego art. 2? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 2.

Przechodzimy do art. 3. Czy są uwagi państwa posłów do art. 3? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 3.

Przechodzimy do art. 4. Czy są uwagi państwa posłów do art. 4? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 4.

Przechodzimy do art. 5. Czy są uwagi państwa posłów do art. 5? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 5.

Przechodzimy do art. 6. Czy są uwagi państwa posłów do art. 6? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 6.

Przechodzimy do art. 7. Czy są uwagi państwa posłów do art. 7? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 7.

Przechodzimy do art. 8. Czy są uwagi państwa posłów do art. 8? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 8.

Przechodzimy do art. 9. Czy są uwagi państwa posłów do art. 9? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 9.

Przystępujemy do głosowania nad całością sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem sprawozdania podkomisji? (16) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0) Stwierdzam, że Komisja jednomyślnie przyjęła sprawozdanie podkomisji.

Zostało nam wyznaczenie posła sprawozdawcy. Proszę o zgłoszenie kandydata. Pan przewodniczący Kropiwnicki, proszę bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Chciałbym zaproponować na posła sprawozdawcę panią poseł Zofię Czernow, przewodniczącą podkomisji.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Czy pani poseł wyraża zgodę?

Poseł Zofia Czernow (PO):

Tak, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Wobec tego pani poseł Czernow będzie reprezentowała nasza Komisję na forum parlamentu. Jest jeszcze jeden punkt porządku obrad, bardzo proszę państwa posłów o pozostanie jeszcze chwilę. Wyznaczam 7-dniowy termin dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych na przedstawienie opinii do wyżej wymienionego sprawozdania Komisji. Zamykam ten punkt, dziękuję panu ministrowi, gościom, którzy uczestniczyli w pracach nad tym punktem.

My przechodzimy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku dziennego, rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2014 roku. Projekt planu pracy Komisji mają państwo udostępniony na tabletach. Czy są jakieś inne propozycje, oprócz tych, które zostały wcześniej zaproponowane i przyjęte, także od niektórych państwa posłów? Proszę bardzo, kto z państwa chciałby zgłosić? Pani poseł Ligia Krajewska, proszę uprzejmie.

Poseł Ligia Krajewska (PO):

Ja będę chciała zgłosić taką prośbę do prezydium, już rozmawiałam o tym z panią przewodniczącą, w sprawie wysłuchania na temat praw człowieka w Kazachstanie. Chodzi o prawa człowieka. Chodzi głównie o pana Kozłowa, który został zatrzymany jako przedstawiciel związków zawodowych, został osadzony w więzieniu i myślę, że warto by było się… Proszę?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ale kto miałby się wypowiadać?

Poseł Ligia Krajewska (PO):

Fundacja Otwarty Dialog tym się zajmuje i również MSZ. Ja myślę, że ja to doprecyzuję, ja nie chcę go dzisiaj wprowadzać, tylko kieruję pytanie do prezydium, czy można. Natomiast nie jest to coś, przy czym chciałabym się upierać.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Pani poseł, pamiętam naszą rozmowę i myślę, że lepszym rozwiązaniem będzie wysłuchanie tych osób na posiedzeniu prezydium Komisji, natomiast nie chciałabym, żebyśmy wprowadzali indywidualne sprawy na posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, ponieważ ta Komisja ma naprawdę cały szereg innych ważnych zadań i jej kompetencje są określone w Regulaminie Sejmu. Ten temat jest ważny, dziękuję, że go pani poseł podniosła i weźmiemy go na posiedzenie prezydium, spotkamy się z osobami, które by chciały zaprezentować pogląd i zajmiemy jako prezydium Komisji określone stanowisko.

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby się odnieść do propozycji i zgłosić ewentualnie własne. Nie ma. Dziękuję bardzo. Rozumiem, że przyjmujemy plan pracy na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2014 roku. Bardzo dziękuję.

Wyczerpaliśmy porządek obrad. Zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dziękuję państwu za aktywność i za szeroką dyskusję.